Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 116. — ROK XL.

PONIEDZIAŁEK

1 MAJA 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

50 tysięcy ludzi składa hołd Witosowi.

IMPONUJĄCY PRZEBIEG UROCZYSTOŚCI W WIERZCHOSŁAWICACH.

Uroczystość jubileuszowa w Wierzchosławicach z powodu dwudziestopięciolecia pracy parlamentarnej Wincentego Witosa zgromadziła tam w niedzielę przeszło 50.000 osób, przybyłych ze wszystkich powiatów Małopolski Zachodniej, Środkowej i częściowo ze Wschodniej oraz z południowych powiatów b. Kongresówki. Już w ciągu nocy z soboty na niedzielę nadciągały tysiączne tłumy pieszo i furmankami. Wierzchosławice w godzinach porannych wyglądały, jak olbrzymie obozowisko.

O godzinie 9-tej rano na drodze, wiodącej około domu prezesa Witosa, począł ustawiać się pochód. Wyciągnął się on długim sznurem na przestrzeni około trzech kilometrów. Nad falującemi głowami powiewało paręset sztandarów, a kilka orkiestr przygrywało na zmianę.

Jednocześnie liczne delegacje udały się na podwórze domu prezesa Witosa i składały mu tam życzenia. Dłuższe przemówienie do jubilata wygłosił p. Józef Mamak, stary działacz ludowy z pod. limanowskiego. Raz po raz powtarzały się gromkie okrzyki na cześć p. Witosa; owacje jeszcze się wzmogły, gdy wyniesiono go na rękach i postawiono na czele pochodu.

Ruszył on, kierując się w stronę miejscowego kościoła i, jak olbrzymi wąż, wił się na przestrzeni kilku kilometrów. Tylko niewielka część pochodu z posłem Witosem i otaczającymi go posłami i członkami władz Stronnictwa Ludowego weszła do kościoła, natomiast pozostała, stanowiący ogromną większość, ruszyli odrazu na błonia Wierzchosławickie, gdzie ustawiono trybunę dla mówców. Błonia, obszaru zgórą dwóch morgów, oraz pobliski lasek zajęły wielotysięczne tłumy, z niecierpliwością oczekujące na przybycie Witosa.

Po nabożeństwie, wśród niemilknących owacyj, wkroczył poseł Witos na błonia. Towarzyszyło mu liczne grono posłów, senatorów oraz członków dawnych Sejmów. Owacja trwała przeszło 15 minut i powtarzała się ciągle pod czas przemówień.

Zagaił to jedyne w swoim rodzaju zebranie b. poseł i b. minister, p. Fr. Wójcik, wyrażając dumę ziemi Tarnowskiej, że może się poszczycić takim znakomitym synem, jak jubilat, i składając mu serdeczne życzenia dalszej pracy na niwie publicznej.

Przewodnictwo zebrania obejmuje b. poseł Gruszka, charakteryzując je jako osobliwą akademję... Prosi o zachowanie spokoju i powagi... Pochylają się sztandary na cześć Rzeczypospolitej i Witosa... Orkiestry grają mazurka Dąbrowskiego i „Nie damy ziemi..." Okrzyki grzmią bez końca...

Przewodniczący odczytuje listy i telegramy, nadesłane na ręce posła Witosa z życzeniami z powodu jubileuszu. Jest ich bardzo dużo. Wymieniamy z nich kilka: od b. premjera czechosłowackiego, dr. Hodży, w imieniu międzynarodowego biura agrarnego; od czechosłowackiego stronnictwa agrarjuszy; od prezesa Popiela w imieniu N. P. R.; od prezesa Wojciecha Korfantego w imieniu własnem i Ch. D.; od naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego; od gen. Józefa Hallera; od sen. Marchlewskiego, od Ks. Panasia; od b. marszałka Sejmu, p. Macieja Rataja; od księdza prałata Kaczyńskiego i posła Barlickiego. Pozatem było mnóstwo innych.

Rozpoczynają się przemówienia. Pierwszy przemawia poseł Brodacki, omawiając działalność polityczną jubilata. Po nim mówi b. poseł i b. więzień brzeski, p. Bagiński. W imieniu klubu parlamentarnego przemawia poseł, także więzień brzeski, dr. Wł. Kiernik; w imieniu Pomorza — sen. Kulerski, w imieniu Poznańskiego — poseł Nesek, Małopolski Wschodniej — poseł Pawłowski, w imieniu Stronnictwa Narodowego — prezes Sikora, potem panna Czuchryjówna, Mierzwa i inni. Prawie każde przemówienie daje sposobność do owacji na cześć jubilata.

Wreszcie pojawia się na trybunie on sam, by nie tylko podziękować za wyrażone mu w tak wspaniałej formie uczucia, ale również dlatego, by wezwać zgromadzonych do dalszej pracy w ramach Stronnictwa Lud. dla dobra państwa. Przemówienie wywiera wielkie wrażenia i wywołuje nową burzę oklasków.

Akademja ukończona, uczestnicy jej rozchodzą się i rozjeżdżają. Wracają do domów, często oddalonych o dziesiątki kilometrów, unosząc na zawsze wspomnienie naprawdę niezapomnianego dnia.

Uroczystość miała przebieg zupełnie spokojny. Porządek, nad którym czuwała straż porządkowa, nie został ani razu zakłócony. Liczne zgromadzona policja nie miała sposobności do interwencji.

Otwarcie Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Poznań, 30 kwietnia. (PAT) Dzisiaj otwarte zostały XII Międzynarodowe Targi Poznańskie. Na uroczystość tę przybył z Warszawy p. minister przemysłu i handlu dr. Zarzycki. Po powitaniach na dworcu min. Zarzycki udał się do sali reprezentacyjnej miejskiego urzędu Targów Poznańskich, gdzie zebrali się przedstawiciele polskich i zagranicznych sfer gospodarczych, władz i społeczeństwa. Uroczystość otwarcia **rozpoczęło przemówienie prezydenta miasta Ratajskiego, po którem zabrał głos imieniem rządu p. min. Zarzycki.** Przy dźwiękach hymnu narodowego minister przeciął wstęgę. **Zwiedzanie pawilonów trwało do godziny 11.30.** Wśród licznych uczestników uroczystości obecni byli m. in. generalny gospodarz działu francuskiego b. gubernator Indochin Blanchard de la Brosse, dyr. dep. francuskiego ministerstwa handlu Mosnier, wysoki komisarz Kanady na Europę min. O'Meara, szef delegacji republiki hiszpańskiej attache don Manuel Orbea i inni. Po zwiedzeniu Targów p. min. Zarzycki zwiedził fabrykę Cegielskiego, poczem udał się do „Bazaru" na śniadanie, wydane przez prezydjum miasta. Podczas bankietu wygłosił przemówienie dyrektor międzynarodowych Targów Poznańskich prof. Ropp. W odpowiedzi zabrał głos członek delegacji francuskiej dyr. Mosnier.

—§—

Wybuch w portugalskiej fabryce prochu

Z POD GRUZÓW WYDOBYTO 9 ZABITYCH, 16 RANNYCH.

Paryż, 30 kwietnia. Jak z Lizbony donoszą, w państwowej fabryce prochu w Barcarana wydarzył się wczoraj straszny wybuch, który zniszczył całe zabudowanie. Z pod gruzów wydobyto 9 robotników zabitych i 16 rannych. **Istnieją obawy, że pod gruzami zniszczonej fabryki znajdują się jeszcze ofiary.**

—●○○—

Kilkunastu górników ofiarą katastrofy.

Berlin, 30 kwietnia. W kopalni węgla „Matthias Stinnes" w Karnap koło Gelsenkirchen **wydarzyła się ubiegłej nocy eksplozja, której ofiarą padło kilkunastu górników. Podjęta akcja ratunkowa doprowadziła rano do wydobycia z kopalni 7 zabitych i 2 ciężko rannych. Liczba pozostałych ofiar nie jest jeszcze znana.**

—●○●—

(...)tów, w organizowaniu wieczorów dyskusyjnych na tematy aktualnych zagadnień z życia zawodowego robotników, w zorganizowaniu licznych obchodów, w przeprowadzeniu kursów dokształcających i kursu dla analfabetów. Na zebraniu obecni wybrali nowy zarząd z p. drem Kaz. Niżyńskim na czele. Do zarządu w charakterze wiceprezesa powołany został p. Zmitrowicz i ks. Mg. Al. Mościcki. Sekretarzem został p. Patrocki, skarbnikiem zaś p. Mjr. St. Pilczewski. (KAP).

Nagrodę literacką Łodzi przyznano A. Strugowi.

Łódź, 30 kwietnia. Sąd konkursowy nagrody artystycznej m. Łodzi pod przewodnictwem prof. Chrzanowskiego na posiedzeniu w dniu **30 kwietnia przyznał tegoroczną nagrodę Andrzejowi Strugowi (Gałeckiemu).** Nagroda wynosi 10.000 zł. Nagrodę artystyczną m. Łodzi otrzymali dotychczas kolejno: Aleksander Świętochowski, Juljan Tuwim, Aleksander Brueckner, Zofja Nałkowska, a w roku ubiegłym Władysław Strzemiński. **Decyzja przyznania nagrody tegorocznej Andrzejowi Strugowi zapadła jednomyślnie.** Wysuwane były oprócz laureata następujące kandydatury: Szpotański Stanisław, Marja Rodziewiczówna, Marja Dąbrowska, Konrad Górski i Ignacy Witkiewicz.

Lotnicy polscy z Algieru udali się do Rzymu.

Warszawa, 30. 4. (PAT). Lotnicy polscy plk. Kwieciński i kpt. Hirszband, którzy zdobyli w zawodach anglo-marokańskich puhar dla najlepszej ekipy zagranicznej, powracają do Polski po trasie Casablanca—Algier—Tunis i po dokonaniu w dniu wczorajszym 200 kilometrowego przelotu ponad Morzem Śródziemnem, osiągnęli w dniu wczorajszym Europę, lądując o godz. 12.45 w Palermo. Lotnicy udadzą się dalej do Rzymu, gdzie sekretarz generalny Aeroklubu Rzpltej Polskiej, plk. Kwieciński złoży wizytę i odbędzie konferencję w Reale Aero club d'Italia, a to w związku z wyznaczeniem **przez A. R. P. na dzień 8 maja w Warszawie konferencji międzynarodowego Challengeu 1934 roku.** Jak wiadomo, lotnicy odbywają lot na samolocie RWD 5, pilotowanym przez kpt. Hirszbanda, który należy do grupy pilotów Aeroklubu Warszawskiego. **Samolot jest własnością Aeroklubu Warszawskiego. Został ufundowany i ofiarowany przez kolejarzy, zrzeszonych w LOPP.**

Zwłoki lotnika angielskiego w Apeninach.

Rzym, 30 kwietnia. Z Florencji donoszą o **odnalezieniu zwłok lotnika angielskiego Berta Hincklera, który w dniu 8 stycznia br. wystartował z Londynu do Australji, celem pobicia rekordu światowego i od tego czasu zaginął. — Zwłoki i strzaskany aparat znaleziono w rzadko uczęszczanej i trudno dostępnej części Apenin Toskańskich. Przy lotniku znaleziono jego dokumenty i portfel z większą gotówką. W samolocie, który znajdował się w odległości 100 metrów od zwłok Hincklera, znaleziono mapę z wytkniętą na niej ołówkiem trasą lotu. Aparat runął na ziemię z taką siłą, że głęboko zarył się w skorupę śnieżną i ziemię a lotnik wyrzucony został na odległość 100 metrów, gdzie prawdopodobnie zginął na miejscu. Tak późne odnalezienie zwłok lotnika wynika z tego, że okolice te w zimie są trudno dostępne a pozatem przykryte były śniegiem.**

Zbrodnie hitlerowców nie ustają.

Berlin, 30 kwietnia. W Neu-Bukow zastrzelili hitlerowcy ziemianina Andrzeja v. Flotowa, **którego z jego posiadłości w Altheide wywlekli pod pretekstem aresztowania. Po dokonaniu morderstwa hitlerowcy zawiadomili rodzinę, że v. Flotow usiłował zbiec, a gdy na wezwanie się nie zatrzymał, został zastrzelony.** Zaznaczyć należy, że przed paru dniami hitlerowcy **napadli na brata zamordowanego, adwokata Juergensa v. Flotowa i poranili go tak ciężko, że do dziś w szpitalu walczy ze śmiercią.**

JASKRAWY ANTAGONIZM MIĘDZY HITLEROWCAMI A NIEMIECKO-NAROD.

Berlin, 30 kwietnia. (PAT). Trzydniowe obrady frakcji niemiecko-narodowej Reichstagu obfitowały w szereg momentów oświetlających jaskrawo antagonizm, jaki istnieje między stronnictwem Hugenberga a narodowymi socjalistami. Ogłoszony dzisiaj komunikat oficjalny przemilcza szczegóły dyskusji podkreślając jedynie, że frakcja niemiecko-narodowa po wysłuchaniu Hugenberga ponownie ślubowała wierność stronnictwu. Do podpułkownika Düsterberga wystosowali członkowie konferencji prywatny telegram, wyrażający w formie demonstracyjnej usuniętemu komendantowi Stahlhelmu wyrazy uznania za położone przez niego dla spraw ogólno-narodowych zasługi. Prezydjum frakcji zwróciło się do obecnego przywódcy naczelnego Stahlhelmu Seldtego z wezwaniem, aby złożył swój mandat poselski do Reichstagu, który sprawował z listy czarno-biało-czerwonego bloku.

Przesilenie na ratuszu lwowskim.

PREZYDENT DROJANOWSKI PODAŁ SIĘ DO DYMISJI.

Wśród lwowskich sanatorów, zwłaszcza tej ich części, która sprawuje rządy miastem oddawna trwają walki, które długo tłumione, obecnie przybrały jaskrawy wyraz **w ustąpieniu p. Drojanowskiego ze stanowiska prezydenta miasta.** Bezpośrednim powodem ustąpienia prezydenta miasta stała się drobna stosunkowo sprawa nominacji inż. Olszewskiego na stanowisko radcy budownictwa. Sanacyjny Klub Gospodarczy w radzie miejskiej nie przyjął wniosku magistratu o nominację p. Olszewskiego, **co p. Drojanowski uznał jako wyraz nieufności dla siebie i podał się do dymisji.**

Twierdzą, że **p. Drojanowskiego na sprawie Olszewskiego postanowił przewrócić poseł z B. B. Zdzisław Stroński, najzacieklejszy przeciwnik lwowskiego prezydenta a zarazem kandydat na stanowisko po p. Drojanowskim.**

W sobotę przyjął wojewoda Lwowski p. Belina-Prażmowski na audjencji wiceprezydenta Lwowa p. Izyka w związku z dążeniem do załagodzenia konfliktu.

Na znak protestu przeciwko stanowisku tych członków Klubu Gospodarczego, którzy głosowali na radzie miejskiej przeciwko nominacji p. Olszewskiego wbrew poprzednio przyjętej przez Klub uchwale, **podał się do dymisji wiceprezes Klubu Gospodarczego prof. Chyliński.**

ZJAZD DELEGOWANYCH KATOL. ZW. POLEK W KRAKOWIE.

W dniu 5 maja br. obradować będzie w Krakowie (ul. Krupnicza 8), walny zjazd Katolickiego Związku Polek. Na porządku dziennym sprawy organizacyjne. (KAP).

P. MARJAN DĄBROWSKI TWIERDZI, ŻE „I. K. C." NIE JEST WŁASNOŚCIĄ KAPITALISTÓW ŻYDOWSKICH.

P. Marjan Dąbrowski umieścił w „Ilustrowanym Kurjerze Codz." z dnia 1 maja b. r. oświadczenie stwierdzające, że jest wyłącznym właścicielem „I. K. C." i że nie jest prawdą, jakoby pismo to przeszło na własność „kapitalistów żydowskich".

Walne Zebranie Chrześc. Uniwersytetu Robotniczego.

Dnia 26 IV. br. odbyło się w Wilnie Walne Zebranie Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego. Zagaił zebranie dotychczasowy prezes p. mecenas Zmitrowicz. Obradom przewodniczył p. dr. Kaz. Niżyński, prezes Archidiec. Inst. Akcji Katol. Podczas zebrania przedstawiciel ustępującego zarządu złożył sprawozdanie za ostatnie trzylecie. Sprawozdanie wykazało ożywioną w omawianym okresie pracę Ch. U. Robotniczego, która się wyraziła w powiększeniu bibljoteki, zwiększonej frekwencji w czytelni, w organizowaniu szeregu odczy(tów...)

Co słychać w Krakowie.

Poniedziałek 1: św. Filipa i Jakóba.
Wtorek 2: św. Anastazego.
Wtorek wschód słońca o godz. 4.27, zachód o 19.28.

—§—

WYSTAWA PŁODÓW KOPALNYCH RZECZYPOSPOLITEJ. W dniu wczorajszym została otwarta wystawa płodów kopalnych Polski w gmachu Krakowskiej Akademji Górniczej, urządzona przez Krak. Od. Pol. Tow. Przyr. im Kopernika.

Wystawa składa się z szeregu działów z zakresu geologji. mineralogji. balneologji, działu górnictwa z modelami górniczemi i narzędziami, szeregu rysunków, profili. geologicznych map itd.

USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO NA DWORCU. Wczoraj nad ranem uderzył się kilka razy nożem w pierś 30-letni Wład. Pacała. Zawezwane Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala.

—•—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

OTWARCIE SEZONU i podniesienie flagi Oddziału Wioślarskiego Sokoła Krakowskiego odbędzie się w dn. 3 maja. Zbiórka umundurowanych członków o godz. 8.30 na przystani, po powrocie z Mszy św. polowej, podniesienie flagi, defilada łodzi oraz wycieczka. Wieczorem o g. 20 zebranie towarzyskie w lokalu klubowym dla członków.

—•—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek: „Tak — a nie inaczej” (Gość. występ M. Maszyńskiego).

Wtorek: „Tak — a nie inaczej“ (gość. występ M. Maszyńskiego).

Środa 3. V. popoł. „Tak — a nie inaczej“ (gość. występ M. Maszyńskiego) wiecz. „Zemsta” (Uroczyste Przedstawienie w Dniu Święta Narodowego).

TEATR „BAGATELA“.

Poniedziałek. 1 maja br. „Peppina” operetka w 3-ch aktach R. Stolza o godz. 8 wiecz.

Wtorek. 2 maja br. „Peppina“ operetka w 3-ch aktach R. Stolza o godz. 8 wiecz.

Środa, 3 maja br. „Peppina“ operetka w 3-ch aktach R. Stolza o godz. 4 pop. i 8 wiecz

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: Sierżant X. (Iwan Mozżuchin).

WANDA: Dziewczę z krainy burz (Janet Gaynor).

APOLLO: „Złote sidła“.

SZTUKA: Pan Spelec Ostrostrzelec (Vlasta Burian).

UCIECHA: Pod Twą Obronę (M. Bogda i Brodzisz).

ATLANTIC Wielki, myśliwiec i Ken Meynard „Prerje w płomieniach“.

SŁOŃCE: Światła wielkiego miasta (w gł. roli Charlie Chaplin).

ADRIA: Romeo i Julcia (Dymsza, Pogorzelska).

PROMIEŃ: „Miłość i zemsta dońskiego kozaka“.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od poniedziałku 1 maja br. film p. t. Kapitan gwardji królewskiej (w rol. gł. Ramon Novaro, Dorota Jordan).

—o—

WIECZÓR RECYTACYJ MARJUSZA MASZYŃSKIEGO W STARYM TEATRZE, We czwartek bież. tygodnia, dnia 4 maja, odbędzie się tylko jeden wieczór recytacyj, znakomitego artysty Marjusza Maszyńskego, z niezwykle urozmaiconym i bogatym programem, złożonym z trzech części, na program którego złożą się najcelniejsze utwory: Mickiewicza. Reymonta, Lenartowicza, Żeromskiego, Kraszewskiego, Bałuckiego. Gomulickiego. Szymanowskiego i innych. Sprzedaż biletów po cenach najniższych od zł. 1.— do zł. 3.— wraz z garderobą, w kasie Starego Teatru.

VIII. Zjazd Delegatek S.M.P. żeńskich w Krakowie.

Wczoraj. w niedzielę, obradował w Krakowie Zjazd Delegatek katolickich S. M. P. Żeńskiej archidiec. krakowskiej. Obrady rozpoczęły się nabożeństwem w kościele św. Anny. Mszę św. celebrował Ks. Biskup **Rospond,** który też wygłosił okolicznościowe kazanie od ołtarza do zebranych delegatek. Po nabożeństwie uczestniczki Zjazdu udały się pochodem ulicami św. Anny, Rynkiem gł., Bracką, Franciszkańską do Domu Katolickiego, z orkiestrą S. M. P. z Podgórza na czele.

Sala Niebieska Domu Katolickiego zapełniła się szczelnie druchnami, przeważnie **w barwnych strojach krakowskich.** Delegatek było zgórą **350.**

Zjazd zagaiła ks. Teresa **Sapieżyna,** przewodnicząca Związku. Powitała ona licznych gości z Ks. Biskupem **Rospondem** na czele. Zjazd powitali: Ks. Biskup **Rospond,** prezes **Gawroński** imieniem Akcji Katolickiej, Ks. Prof. **Dyba** imieniem Zw. S. M. P. męskich, dr. **Włodkowa** w imieniu Kat. Zw. Polek, p. **Głowińska,** przedstawicielka Zw. Ziemianek. **M. Klara,** Urszulanka, imieniem Zw. M. P. Tarnów, p. **Kalinowski,** przedstawiciel Zw. Abstynentów. p. **R. Lubieńska** z Kongr. Pań Dzieci Marji. i in.

Po odczytaniu protokłu z VII. Zjazdu Delegatek, Ks. M. **Zdebski,** sekretarz generalny Związku przedstawił zebranym **sprawozdanie** za rok ubiegły. Rok sprawozdawczy jest **7-ym** rokiem pracy Związku: terytorjalnie Związek żeński krakowski obejmuje swą działalnością **diecezję krakowską,** tj. 10 powiatów woj. krak. (w tem 2 częściowo) i 2 powiaty woj. kiel. (olkuski i miechowski). Działalność SMP. i Związku, jako ich Centrali. napotykała w roku sprawozdawczym **na niesłychane trudności.** Ogólne zubożenie utrudniało młodzieży powiększanie swych bibljotek. zakup pism, opłacanie składek (np. składka związk. przyniosła 106.15 zamiast 1.800 zł.). **Wyraźnie katolickie stanowisko SMP. pobudziło wrogów religji katolickiej do akcji, aby za wszelką cenę utrącić działalność SMP., mającą na celu moralne odrodzenie społeczeństwa w duchu katolickim. SMP., zajmujące zupełnie apolityczne stanowisko, utraciły również wszelkie subwencje,** z których korzystają inne organizacje. Wreszcie uwidoczniła się **działalność organizacyj konkurencyjnych,** ustosunkowując się niejednokrotnie **wrogo** do S. M. P.

Mimo tych trudności działalność Związku i jego SMP. żeńskiej wykazuje w roku sprawozdawczym **bardzo silny rozwój.** W roku sprawozdawczym bezwzględny przyrost wynosi **16** SMP., tak. że z końcem roku 1932 Związek liczył **199 SMP.** Pod względem **liczby członków** należy także stwierdzić rozwój. Ogólna liczba druchen w 186 SMPŻ. wynosi **6.007** (w r. poprzed. **5.166**). a przeciętnie na jedno Stowarzyszenie przypada 32 druchny. Pod względem **wieku druchen** nastąpiło przesunięcie pewne, bo wzrosła liczba druchen **ponad 17 lat,** wynoszące 61 proc. (w r. poprz. 58.5 proc.), również podniosła się liczba druchen **pracujących na roli z 50.5 proc. na 70.5 proc.**

Pielęgnowano troskliwie **życie religijne** w Stowarzyszeniach. — Razem odbyło rekolekcyj zamkniętych **159** druchen z **39** Stow. — Prócz tego **61** Stow. urządziło dla swych druchen **rekolekcje otwarte.** Wreszcie 545 razy przystąpiły SMPŻ. wspólnie do Stołu Pańskiego (ub. r. 438). Kółek eucharystycznych działało 22 (z 293 członkami), marjologicznych 11. (członk. 74). misyjnych 12. Gdy się wreszcie uwzględni urządzanie po Stowarzyszeniach „Święta druchen“, akademij na Święto „Chrystusa Króla“ i wygłaszanie odczytów religijnych, działalność religijno-moralna stanowi piękny dorobek SMP.

Działalność kulturalno-oświatowa obejmowała wykłady, czytelnictwo, ankiety, kółka specjalne i teatr. i należy do najważniejszych zadań SMP. Wykładów wygłoszono ogółem **2347,** w tem same druchny 561 (ub. r. 456). wykładów z przeźroczami 40. Bibljoteki posiadało własne **105** Stow. (ub. r. 83). Kółek specjalnych notuje statystyka **31 kółek oświatowych z 263 czł. (27), śpiewackich 87 z 1.107 czł.,** teatralnych 22 z 62 czł., muzycznych 5 z 12 czł. abstynenckich 9 z 191 czł. Przedstawień akademij i wieczornic było **847 (761).** Jest to dorobek chlubny, jeżeli się uwzględni. że tylko dwa SMPŻ. posiadają własny dom, 38 ma własne ogniska. a reszta SMPŻ skazana jest na lokale niestałe.

Oświata zawodowa obejmuje dwa działy: **przysposobienie rolnicze i kursy praktyczne.** Przysposobienie rolnicze prowadzone systemem konkursów cieszy się popularnością wśród druchen. Zespoły SMP. wybijały się na pierwszy plan wśród zespołów innych organizacyj, zdobywając cały szereg nagród pierwszych na wystawach powiatowych.

Kursów praktycznych przeprowadzono w 44 SMPŻ. 64 ogółem (ub. r. 53). Najczęściej były to **kursy gotowania, kroju i szycia, a także gospodarstwa domowego.**

Stosunek do innych organizacyj jest rozmaity. Z wielkim bólem należy stwierdzić, że w ostatnich czasach kilka jednostek. stojących na czele Ognisk Zw. nauczycieli szkół powszechnych wystąpiło niesłychanie wrogo **wobec SMP.** Jako dowody wskazujemy 1) zajścia w Zatorze. 2) wystąpienie w Wadowicach 3) niesłychanie brutalna napaść na SMP. w gazetach Zw. nauczycieli pod nazwą „Ognisko Nauczycielskie“, 4) ukryta akcja rozbicia, organizacji SMP., czego dowodem jest usunięcie się wielu pp. nauczycielek (około 60) ze stanowiska dyrektorek SMP.. chociaż pracę w SMP. pokochały i były jej oddane całą duszą. Organizacją młodzieżową konkurencyjną jest przedewszystkiem **„Strzelec“.** Jego stosunek układa się do SMP. rozmaicie. W niektórych powiatach (np. krakowskim) jest **ściśle konkurencyjny,** gdzieindziej natomiast mają miejsce wypadki sporadyczne zwalczania SMP. To samo można powiedzieć i o organizacji Zw. Młodz. Ludowej (p. Polakiewicza).

W dalszym ciągu ks. sekretarz Zdebski przedstawił sprawozdanie finansowe i swoje uwagi zakończył podziękowaniem dla wszystkich, którzy przyczynili się w roku sprawozdawczym do rozwoju Stowarzyszeń.

Po przeprowadzonej dyskusji nad sprawozdaniem sekretarza generalnego. referat organizacyjny wygłosiła p. Zrazikówna. dyr. SMP. w Choczni. pt.: „Życie organizacyjne SMP. w chwili obecnej“. poczem Zjazd delegatek uchwalił przyjąć sprawozdanie zarządu. jak isprawozdanie komisji kontrolującej do wiadomości i uchwalił szereg rezolucyj, m. in.:

„VIII. Zjazd Delegowanych po omówieniu przykrych wypadków zwalczania SMP. przez Związek Nauczycielstwa Szkół Powsz., wyraża nadzieję, że stosunki te **wyjaśnią się** dla dobra pracy nad oświatą i podniesienia stanowiska nauczyciela polskiego w społeczeństwie“.

„VIII. Zjazd Delegowanych wzywa SMP. do zachowania w swej działalności **zupełnej apolityczności** oraz do unikania wszelkiej walki z organizacjami konkurencyjnemi, a skierowania swych wysiłków w stronę pracy twórczej“.

Akademja misyjna

Na uczczenie XIX-wiekowej rocznicy rozpoczęcia chrześcijańskiej działalności misyjnej odbyła się w ub. niedzielę w Złotej Sali Domu Katolickiego w Krakowie jubileuszowa Akademja Misyjna, urządzona staraniem młodzieży niektórych krakowskich szkół średnich. Na program akademji złożyły się bardzo udatne **utwory muzyczne i wokalne,** w wykonaniu orkiestry Instytutu Administracyjno-gospod. i Szkoły Ekon.-Handlowej w Krakowie, chóru tejże szkoły, solistki p. A. Mazankówny, ucz. Seminarjum naucz.. oraz **deklamacja chóralna** uczenic gimnazjum im. św. Urszuli.

Referat p. t. „Polskie misje zagraniczne“ wygłosił ks. superjor Wilhelm **Szymbor** ze Zgromadzenia ks. ks. Misjonarzy.

W Akademji wzięli udział: ks. Biskup **Rospond,** ks. prałat **Kulig,** ks. prałat **Masny,** wielu księży ze Zgromadzenia XX. Misjonarzy i liczna młodzież szkolna, przeważnie żeńska.

Em. sędzia dr Wątor skarży „Dziennik Ludowy“ o zniewagę.

Jak się dowiadujemy, w stadjum decydujące weszła już, głośna w roku ubiegłym, sprawa emerytowanego sędziego, dr. Wątora, który skarży lwowski „Dziennik Ludowy“ o zniewagę, której to pismo dopuściło się przez zamieszczenie wiadomości, jakoby dr. Wątor wziął łapówkę od francuskiego towarzystwa ubezpieczeniowego w wysokości 30 tysięcy franków za to, że śledztwo w sprawie tajemniczego zaginięcia zawartości waliz Marji Ciunkiewiczowej w „Grand Hotelu“ w Krakowie w dniu 22 stycznia 1932 r., skierował na inne tory, korzystne dla towarzystwa ubezpieczeniowego.

Wiceprezes Sądu Okr. Karnego w Krakowie, dr. Krupiński, po zapoznaniu się z aktami sprawy, wyznaczył rozprawę główną przed Trybunałem na czerwiec b. r.

Sprawa ta będzie interesująca i z tego powodu, że „Dziennik Ludowy“ zawnioskował liczne dowody, w szczególności z przesłuchania prezesa Sądu Apel. dr. Parylewicza i naczelnika Wydz. Bezpieczeństwa, p. Małaszyńskiego, dla wyświetlenia przyczyn misji dr. Wątora w aferze Ciunkiewiczowej.

Jak słychać. pełnomocnik dr. Wątora, adw. dr. Jan Bader interwenjował u wiceprezesa dr. Krupińskiego o przyspieszenie sprawy. Trzeba przytem zaznaczyć, że sędzia dr. Wator otrzymał emeryturę w wysokości 57% normalnych poborów, a w stan spoczynku przeszedł na podstawie wprowadzenia dekretu o zawieszeniu nieusuwalności sędziów. Przeniesienie dr. Wątora w stan spoczynku nastąpiło we wrześniu ub. roku.

Walne zebranie medyków nie odbyło się

W ub. sobotę miało odbyć się Walne zebranie Bratniej Pomocy Medyków. Zebranie to zostało jednak odwołane, gdyż pewne sfery usiłowały za pomocą swoistych metod opanować Bratniaka Medyków, który jest jedyną w Krakowie bratnią pomocą znajdującą się pod wpływami młodzieży narodowej. Walne zebranie odbędzie się w terminie późniejszym, gdy zarząd przeprowadzi kontrolę członków uprawnionych do brania udziału w Walnem zebraniu.

Równocześnie dowiadujemy się, że obecny Kurator Bratniej Pomocy Medyków prof. Fr. Walter ustąpił z tego stanowiska.

Sport.

Cracovia - Floridsdorfer A. C. 1:1 (1:0)

Gra rozpoczyna się kilkuminutową gościną Cracovii na połowie gości, z której powoli wyzwalają się ci ostatni, zaczynają atakować i strzelać. Niestety z minuty na minutę zaczyna wychodzić jak szydło z worka nienadzwyczajna forma obu zespołów, które stosują prymitywną grę górną, niepiękną optycznie i nieskuteczną. Zaznaczyła się specjalnie słaba gra Kossoka i lewoskrzydłowego Zembaczyńskiego. Cracovii „dzielnie“ sekundowali wiedeńczycy.

Nieprzekonywującą bramkę dla Cracovii zdobył w 40 minucie **Kossok** z rzutu karnego. Wiedeńczycy wyrównali dopiero w ostatnich sekundach drugiej połowy.

Z niezwykłem szczęściem grał Otfinowski w bramce białoczerwonych.

Widzów około 5 tys. Sędzia p. Rutkowski obchodził 10-lecie swej pracy w roli arbitra, z której to okazji otrzymał życzenia, kwiaty i portret pędzla Vlastimila Hoffmana.

WYNIKI SPOTKAŃ LIGOWYCH.

Warszawa. Legja — 22 pp. 4:2
Lwów. Pogoń — Warszawianka 2:0.
Poznań. Wisła — Warta 2:1 (!)
Łódź. Ł. K. S. — Czarni 1:0.

W Wielkich Hajdukach miejscowy **Ruch** pokonał w sobotę **Floridsdorfer A. C.** 6:1 (3:1).

GARBARNIA — PODGÓRZE 3:0 (1:0).

Słaba gra obu zespołów upływa przeważnie pod znakiem przewagi Garbarni, dla której zdobywają bramki **Smoczek** (2) w 1 i 77 min. oraz **Pazurek w 78 min.** Widzów około 1 tys.

MISTRZOSTWA KLASY A.

Wawel — Legja 1:4; Grzegórzecki — Zwierzyniecki 2:1; Unja — Olsza 3:1.

—§—

ADMIRA — REPREZENTACJA HOLANDJI 4:1. Piłkarze wiedeńskiej **Admiry** pokonali w Rotterdamie reprezntację Holandji 4:1 (1:1) wobec 18 tysiecy widzów.

Złóż składkę na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy!

Radjo.

Olbrzymi rozwój radja w Stanach Zjedn.

Rozmach amerykańskiej inicjatywy znajduje od czasu do czasu ujście w przedsiębiorstwach, które mają dla nas Europejczyków iście tytaniczną skalę!

Stany Zjednoczone były obsługiwane dotychczas przez dwie olbrzymie stacje radjowe, z których każda nadawała odrębny program: National Broadcasting Company i Columbia Broadcasting System osnuły tysiące kilometrów kwadratowych przestrzeni i zaspakajały potrzeby całych rzesz radjosłuchaczów. Dziś dowiadujemy się, że do istniejących rozgłośni Stanów Zjednoczonych ma przybyć nie mniej nie więcej jak sto nowych, połączonych w tak zwany „Amalgamed Broadcasting System“, który obejmuje narazie dziewięć głównych rozgłośni Michiganu, a skupi w najbliższej przyszłości wszystkie radjostacje wschodniego wybrzeża Stanów. Stacją centralną tej nowej sieci, która dostarczać będzie lwią część programów, ma być waszyngtońska rozgłośnia W. O. L. Przewodniczącym nowopowstałego towarzystwa jest słynny aktor i interpretator radjowy. Edward Wynn.

MAJOWE TRANSMISJE JASNOGÓRSKIE.

W ramach majowych programów radjowych odbędzie się 5 transmisyj nabożeństw z cudami słynącej świątyni na Jasnej Górze w Częstochowie. Wszystkie te nabożeństwa transmitowane będą wraz ze specjalnym hejnałem jasnogórskim i podczas każdego z nich nastąpi odsłonięcie Cudownego Obrazu Najświętszej Panny Marji.

A więc w dniu 3 maja o godz. 10.00 nastąpi transmisja Mszy Świętej, poczem w dniach 6, 13, 20 i 27 maja o godz. 18.00 do 19.00 transmitowane będą Nabożeństwa. Majowe.

Programy stacyj radjowych.

Poniedziałek, dnia 1 maja 1933 r.

Kraków (312.8). G. 11.40 Przegląd Prasy i kom. meteor.; 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj., program na dz. bież.; 12.10 Płyty; 13.20 Transmisje z Wasz.; 15.35 Płyty; 16.00 Hejnał i pieśni majowe z Wieży Marj.; 16.25 Transmisje z Warsz.; 17.55 Program na dz. nast.; 18.00 Odczyt dla maturzystów z Warsz.; 18.20 Krak. wiadom. bież.; 18.25 Muzyka tan. z Warsz.; 19.00 Odczyt p. t.: „Najnowsze badania nad promieniami kosmicznemi“; 19.15 Rozmaitości, komunikaty; 19.30 Transmisje z Warsz.

Lwów (380.7). G. 16.00 „Listy i programy,“; 19.00 „15 minut w wypożyczalni książek“; 21.45 ??? Trzy pytajniki w opr. M. Nowiny.

Warszawa (1411.8). G. 11.40 Przegląd Prasy; 11.50 Kom. meteor.; 11.57 Sygnał czasu. hejnał; 12.05 Program na dz: bież; 12.10 Płyty; 13.20 Kom. P. I. M.; 15:10 Komun: Inst: Eksp; 15.15 Kom. gospod.; 15.25 Przegląd komunikacyjny. 15.35 Skrzynka pocztowa. 15.50 Płyty 16.25 Francuski (kurs element.); 16.40 Odczyt: „Traktaty handlowe“; 17.00 Recital fortep.; 17.55 Program na dz. nast.; 18.00 Odczyt dla maturzystów; 18.20 Wiad. bież.; 19.00 Rozmaitości; 19.20 Skrzynka pocztowa rolnicza; 19.30 „Na widnokręgu“; 19.45 Pras. Dz. Radj.; 20.00 „Bohaterowie“ operetka; 21.45 Skrzynka pocztowa techniczna; 22.00 Muzyka tan.; 22.55 Kom. meteor., lotu i kom. policyjny; 23.00 Muzyka tan.

Katowice (408.7). G. 19.00 „O fotografji amatorskiej“; 21.45 Skrzynka pocztowa techniczna.

Wtorek, dnia 2 maja 1933 r.

Kraków (312.8). G. 11.40 Przegląd Prasy i kom. meteor.; 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj., program na dz. bież.; 12.10 Płyty; 13.20 Transmisje z Warsz.; 15.35 Płyty: 16.00 Hejnał i pieśni majowe z Wieży Marj.; 16.25 Odczyt dla nauczycieli z Warsz.; 16.40 Odczyt p. t. „Dar Narodowy 3-go Maja“; 17.00 Koncert symfoniczny z Warsz.; 17.55 Program na dz. nast.: 18.00 Odczyt dla maturzystów z Warsz.; 18.20 Krak. wiadom. bież; 18.25 Muzyka lekka z Warsz.; 19.00 „Stary Kraków“ — gawęda w opr. dr. J. Dobrzyckiego: 19.15 Rozmaitości. komunikaty, giełda zbożowa. 19.30 Transmisje z Warsz.; 20.00 Koncert z Zagrzebia: 21.20 Transmisje z Warsz.; 22.45 Płyty; 22.55 Transmisje z Warsz.

Katowice (408.7). G. 13.15 Komunikat gospodarczy; 15.50 Kom. Zw. Wynalazców: 16.00 Audycja Cioci Heli dla dzieci; 19.00 Dr. O. Ręgorowiczowa: „Śląsk“.

Lwów (380.7). G. 15.25 Lwowski kącik L. O. P. P.: 16.00 Skrzynka techniczna; 18.20 Chwilka lw. dyr. kol; 19.00 „Zadania i potrzeby pracy oświatowej w Polsce“.

Taryfa kolejowa winna ulec obniżce.

Koleje państwowe zamykają stale swe bilanse deficytem a już szczególnie niekorzystnie dla kasy kolejowej kształtują się wyniki eksploatacji ruchu osobowego. Niesłychanie wygórowana taryfa odstraszyła pasażerów od korzystania z komunikacji kolejowej już wówczas, gdy zubożenie społeczeństwa nie zaznaczyło się jeszcze tak widocznie jak dziś. Obecny kryzys zmniejszył dochody wszystkich od 30—50%, kolej jednak uporczywie trzyma się wysokiej, niedostępnej dla ogółu taryfy. Skutek jest ten, że pociągi chodzą prawie puste. a już szczególnie znikoma liczba pasażerów jedzie w pociągach z biletami normalnymi za pełną cenę. Jeżdżą jeszcze ci, którzy mogą uzyskać z jakiegoś tytułu zniżkę i ci, którzy korzystają, a tych jest dziś bardzo wielu, z uprzywilejowanych przejazdów bezpłatnych.

Równocześnie jednak okazuje się, że pociągi specjalne o bardzo zniżonej cenie biletów, pociągi „dancingowe“ czy „wycieczkowe“ — są prawie z reguły pełne, a co więcej — mimo tak zniżonych opłat — opłacają się zarządowi kolei z nadwyżką. Pociągi specjalne właśnie dzięki tak niskiej cenie biletu zachęcają do jazdy także tych, którzy zasadniczo nie mieliby zamiaru jechać.

Jeżeli zatem jest możliwą opłacalność ruchu osobowego mimo tak daleko idących ulg. wydaje się niewątpliwie uzasadnionym także z punktu widzenia rentowności kolei — postulat ogólnego obniżenia taryfy, by zachęcić publiczność i umożliwić jej korzystanie z normalnych pociągów.

Pierwszym krokiem w tym kierunku winno być generalne cofnięcie podwyżki z roku 1928, czyli obniżenie ceny biletów o 20%.

—ooo—

Ograniczenia paszportowe w praktyce.

Jak donosiliśmy, Min. Spraw Wewnętrznych wydało okólnik, w którym zarządziło wstrzymanie wydawania paszportów bezpłatnych i ulgowych i ograniczenie wydawania paszportów za opłatą normalną.

Jak informują w M. S. Wewn., paszportów bezpłatnych wydawano rocznie przeszło 5000 sztuk. W większości wypadków paszporty otrzymywali **emigranci,** dalej osoby wyjeżdżające w **sprawach rodzinnych, majątkowych,** celem **objęcia spadku, studenci,** uczący się w uczelniach zagranicznych i t. p. Obecnie paszporty bezpłatne będą udzielane **tylko emigrantom, którzy przedstawią dowody, że mają zagwarantowaną pracę na obczyźnie i skarb państwa z racji ich wyjazdu nie będzie ponosił strat.**

Paszporty **ulgowe** były wydawane studentom i osobom, wyjeżdżającym na kurację, **a nie** posiadającym zbyt wielkich środków. Obecnie petent, składający podanie o paszport ulgowy, celem wyjazdu zagranicę dla kuracji, **musi przedstawić świadectwo lekarskie,** stwierdzające **konieczność wyjazdu zagranicę,** co może mieć miejsce tylko w tych wypadkach, **gdy choroba nie da się wyleczyć w żadnem z uzdrowisk krajowych.** Petenci będą poddawani **powtórnemu badaniu.**

Paszporty **ulgowe dla studentów również zostaną ograniczone,** zwłaszcza dla tych, którzy mogą studjować w kraju.

Co do wyjazdów zagranicę w celach **handlowych,** to paszporty będą wydawane **po skrupulatnem zbadaniu, czy istotnie zachodzi konieczność wyjazdu.**

Przy zmianie adresu prosimy PT. Prenumeratorów o łaskawe podanie dotychczasowego adresu.

JADWIGA ROGUSKA-CYBULSKA. 97

Tajemnica Tatr.

(Powieść).

——oo——

Teraz już nie miał żadnej wątpliwości. Te rzeczy pochodziły od jego ojca, a ten kaleka musiał coś wiedzieć o jego śmierci.

— Bóg zesłał na mnie tę przygodę zabłąkania w lesie, — myślał Mir ze wzruszeniem — abym natrafił na ślady tatusia! Wszak modlę się o to codziennie! Bóg mnie wysłuchał; oto są ślady widoczne. Ale w jaki sposób teraz wydobyć prawdę z tego niemowy?... A może on tylko udaje, że mówić nie umie?

I tak łamał sobie Mirek głowę temi myślami. W każdym razie był już na tropie. Czuł jednak, że bez pomocy starszych nic nie wskóra.

Byle tylko wybrnąć cało z tych przygód! Byle się połączyć z mamą jaknajprędzej!

Postanowił doczekać do rana w tej budzie, a potem samemu szukać wyjścia z lasu; bo już do tego dziada nie miał ufności i nie zamierzał go prosić o wskazanie mu drogi. Przeciwnie; postanowił nie zdradzać się przed nim z nieznajomością okolicy.

A nuż on i jego okraść lub zabić zamierza?

Mróz przeniknął go do kości. Spojrzał na garbusa trwożliwie i położył zpowrotem na pniu kubek, który trzymał dotąd w ręku, stojąc zamyślony. Ale, gdy wracał na pryczę, trącił niebacznie zwisającą z niej nogę śpiącego i starzec otworzył nagle oczy; oczy straszne, wybałuszone...

Patrzył długo na Mirka; wreszcie wydał znowu gardłowy głos i powstał z posłania. Mir śledził z lękiem jego ruchy.

Garbus wziął kubek ze stołu i sięgnął nim do kąta. Stała tam sągiew z wodą; naczerpnął jej i podał swemu gościowi.

Jakże chętnie napiłby się Mirek! Miał takie pragnienie; nie zapił niczem suchej kolacji! Ale odmówił starcowi poruszeniem głowy i usiadł prędko na swojem poprzedniem miejscu.

— A nuż on tam wrzucił jaką truciznę? — pomyślał sobie.

Dziadek postawił kubek i przysiadł na mniejszym pieńku; nie powrócił już na posłanie. Mir wtulił się w swój kąt i udawał znowu, że zasypia.

Wtedy uczuł, że starzec przysunął się do pryczy i pomacał ręką jego worek. Mirek poruszył się, a dziad się zaraz cofnął ku pieńkowi.

Znowu nie ruszali się obaj czas jakiś. Potem Mirek dostrzegł przez niedomknięte powieki, jak starzec wziął nóż, na stole leżący, i zaczął go ostrzyć o dobytą z kieszeni małą osełkę.

— Czy on mi chce co złego zrobić? czy mi się tylko zdaje? — pytał się Mirek sam siebie, a serce zaczęło mu bić coraz prędzej.

Sięgnął szybko po swoją latarkę do kieszeni; zaświeciła jeszcze słabo resztą baterji. Gdy oświetlił garbusa, tenże zwrócił na niego swe okrągłe oczy i przymrużył je pod wpływem nagłego blasku.

Przez chwilę stał nieruchomo; poczem sięgnął po oszczypek sera i zaczął go nadkrawać. Znowu wydał głos niesamowity i podał chłopcu kawałek suchego sera na brudnej dłoni.

Mir wsadził latarkę pod kurtkę, odwrócił głowę i przymknął oczy na znak, że mu się spać chce. Starzec wtedy położył skrawek sera na stole i powrócił na swoje dawne miejsce na pryczy.

Płomień malał w ognisku i bardzo słaby blask dochodził do budy. Coraz większe ciemności ogarniały wnętrze.

Mir sam nie wiedział, co myśleć o tym dziwnym człowieku: Czy położył nóż na stole, czy też go trzyma w ręku i czeka, aż on zaśnie?... Co mu chce zrobić?... A może on go niesłusznie o złe zamiary posądza, jeśli ten człowiek ubogi użyczył mu swego schronienia na nocleg, chciał wodą go napoić i swojem jadłem z nim się podzielić? Może poto tylko macał jego plecak, by się przekonać, czy ten chłopiec zabłąkany ma jaką żywność przy sobie; wyczuwszy zaś, że worek jest pusty, chciał zgłodniałego, czem mógł, poczęstować?

Lecz, z drugiej strony, czy nie można przypuszczać, że garbus chce temi czynami zamaskować swe zamiary? Wszak ojciec zginął śmiercią niezbadaną, a ślady jego tragicznego końca znajdują się w chacie tego człowieka.

Teraz już w żaden sposób Mirek nie mógł opanować dziwnego lęku, i wsłuchiwał się ciągle z niepokojem w ruchy i oddech swego sąsiada.

Upływały długie chwile. Wreszcie głośne chrapanie rozległo się po szopie.

— Nie! Za żadne skarby nie zasnę przy tym człowieku! — powiedział sobie Mirek z mocą. — Wolę las, ciemności, niedźwiedzie!

Tak myśląc, wstał cichutko, wziął swój plecak z pryczy i wysunął się z budy niepostrzeżenie.

Gdy stanął na polanie i rozejrzał się bacznie wokoło, dostrzegł w jednej stronie dużą przerwę w gęstej ścianie lasu. Nad nią migotał gwiazdami okryty szmat nieba.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dział Młodych.

Pod redakcją Konrada Kawry.

Zadania z ubiegłego numeru.

Ostatnia nasza krzyżówka — Wielkanoc — wyglądała groźniej, niż to było w istocie. Bądź co bądź pewnie upłynął więcej niż... kwadrans, zanim wszystkie znaczenia krzyżówki zostały odgadnięte!? Oto jej rozwiązanie:

Krzyżówka.



Nasze nowe zadanie liczbowe (arytmograf), układu Morsa, zostało przyjęte przychylnie przez ogół młodych czytelników. Wszystkie nadesłane nam rozwiązania arytmografu były dobre. Oto on: Poznań, Ostrów, Lwów, Stanisławów, Kraków, Augustów = **Polska.**

Szarady **Kurosziwy** miały taką treść: I. **Karawana,** II. **Katylina.**

Lawiny, ułożone przez **E. K.** z Zatora. — **największa męka moja** — jak pisze jeden z naszych czytelników, kryjący się pod tajemniczemi inicjałami K. S. Z. A. — toczyły się następująco:

a		
ar	o	o
rak	po	on
kura	Pol	bon
Krupa	pola	bona
peruka	Polka	brona
Kiepura	Polska	Bronka

Lamigłówka sylabowa **Tadzia Owsiaka** w rozwiązaniu wygląda następująco: Janek, arena, nurek, korona, orzeł, cegła, hotel; Azja; narkotyk; Olimp: wiza, sok, Korea, Indje = **Jan Kochanowski.**

Wizytówki — według zgodnej opinji — były najłatwiejszem zadaniem ostatniego Działu Młodych. Jan F. Car mieszka we **Francji,** a Jur. Numa w **Rumunji.**

Teraz kolej na domyślankę **S. Niewiadomskiego** (N. Sącz).

Domyślanka.

1	M	I	L	R	E	I	S
2.	K	L	A	W	I	S	Z
3.	E	G	O	I	S	T	A
4.	B	R	I	S	T	O	L
5	B	I	S	M	A	R	K
6	I	S	T	N	I	E	Ć

DOBRE ROZWIĄZANIA NADESŁALI:

E. Kręcioch (Zator), **K. Gaudnikówna** (Katowice), **Z. Stępniowa** (Kazimierza W.), **E. Wilk** (Grębów), **W. Habela** (Grobla k. Bochn), **W. Sowa** (Dąbrowa Górnicza), **Z. Baumówna** (Milówka k. Żywca), z **Krakowa: J. Piasecki, J. Danek, K. Pustelnik, Kwinta, Wł. Mossoczy, „K. S. Z. A.“, Z. Jałowiec, Cz. Kukliński, J. Bocheński; A: Moczarski, Z. Stankowicz.**

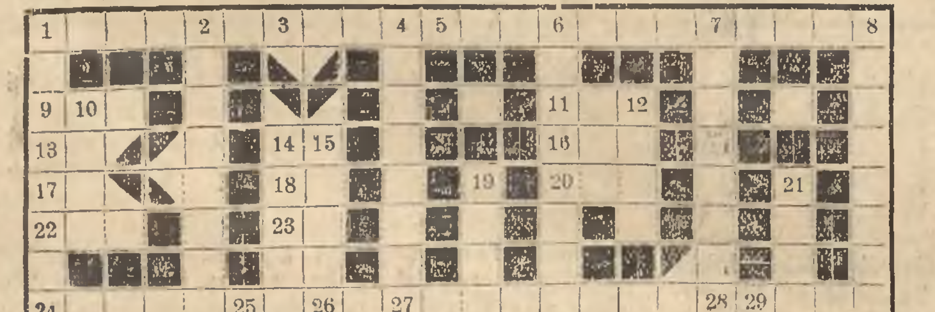
NAGRODY WYLOSOWALI:

Interesującą książkę wylosował tym razem: **J. Bocheński** z Krakowa. Do kina „Świt“ na ciekawy film pójdzie **J. Piasecki** (Kraków). Nagrodzeni zechcą się zgłosić w redakcji „Działu Młodych“ Głosu Narodu w dzień powszedni między 5 a 6 wieczorem.

Szlachetne współzawodnictwo na polu zadań.

Redakcja „Działu Młodych“ jest naprawdę w kłopocie w chwili, gdy ma decydować, jakie zadanie z pośród nadesłanych ma ukazać się w druku. Np. do dzisiejszego numeru nadesłano 3 piękne okolicznościowe krzyżówki. Przysłali je **Kurosziwo, W. Sowa** (Dąbrowa G.) i **E. K.** (Zator). Wszystkie trzy odpowiadały warunkom: były oryginalne, ciekawe i dobrze ułożone. Jaką z nich wybrać? Wybraliśmy najwcześniej nadesłaną z tytułu pierwszeństwa. Oto ona:

Krzyżówka.
ułożył Kurosziwo.



Znaczenie wyrazów. Poziomo: 1. napój, 3. choroba piersiowa, 5. kraj w Hiszpanji, 7. Zgodność kilku dźwięków, 9. okres czasu, 11. część doby, 13. klub sportowy (skrót), 16. ciało lotne, 17. domek pszczół, 18. bożek egipski, 20. miara powierzchni (wspak), 22. inaczej przeznaczenie 23. złoto (po franc.), 24. czart, 25. część twarzy, 26. marzenie nocne, 27. prowincja we Francji, 28. przyimek (wspak), 29. oprytszek.

Pionowo: 1. bohater starogrecki, 2. cesarstwo w Afryce, 4. produkt cukierniczy, 6. choroba, 7. rzeka w Ameryce południowej, 8. mierzy się zegarem, 14. gatunek zboża, 15. królewicz trojański, 19. rzeka w Azji, 21. mieszkaniec Arabji.

Następnie dajemy utwór naszej współpracowniczki z Katowic:

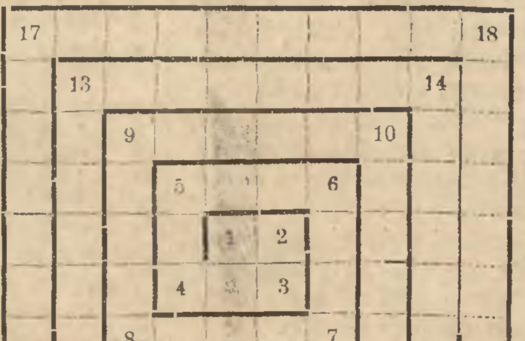
ŁAMIGŁÓWKA SYLABOWA.
Ul. K. Gaudnikówna.

Z następujących sylab ułożyć 8 wyrazów, których początkowe litery dadzą nazwisko, a końcowe miejsce zamieszkania współczesnego działacza polskiego: a, bat, dys, fia, ka; niec; nik, no, ra, o, no; kee, ski, sko, sea, wo, wiej, ty, zow, yan.

Znaczenie wyrazów: 1. członek kapituły, 2. tułacza wędrówka, 3. Opust, 4. niepowodzenie (wyrażenie handlowe), 5. miasto portowe w południowej Rosji, 6. kompozytor polski, 7. miejscowość pod Krakowem, 8. Jankes w pisowni ang..

Oto nowy rodzaj zadania:

Ślimakówka (ul. W. Sowa)



W zamieszczonej figurze umieścić 18 wyrazów, których znaczenia umieszczamy poniżej. Litery końcowe są początkowemi następnego wyrazu. Wyrazy czyta się w różnych kierunkach: poziomo, pionowo i wspak.

Znaczenie wyrazów: 1. bożek egipski, 2. miara powierzchni, 3. skorupiak, 4. kawałki lodu, 5. imię męskie, 6. jest w głowie, 7. część ciała, 8. dobry duch, 9. ewangelista, 10. obsługa okrętu, 11. część świata, 12. starogrecki sąd, 13. imię żeńskie, 14. mieszkaniec Austrji, 15. imię żeńskie, 16. część świata, 17. szósta część świata, 18. inaczej letnik.

A teraz

ŁAŃCUSZEK.
Ułożył Mors.

Zamienić **ok-no na pa-ni i ta-ta na wa-za.** Raz jeszcze przypominamy zasadę łańcuszka: **końcowa** sylaba pierwszego wyrazu jest **początkową** następnego. W ten sposób zmieniając sylaby należy dojść do zadanego. Oczywiście ilość sylab w poszczególnych słowach musi zostać ta sama.

Na zakończenie dajemy konikówkę **Morsa.** Skacząc ruchem konika szachowego należy ułożyć zdanie z „Wesela“ Wyspiańskiego.

Konikówka ul. Mors.

O	Tów	Błą	Ka	Nas
Wo	Du	To	Ski	Dzą
Mę	Sło	Po	Ci	Tu
Ce	Dzi	Je	Cy	Pol
Wio	W od	Usz	Masz	Two

Nuvolari



zwycięża w międzynarodowych wyścigach samochodowych w Brescia.

Rzeczy ciekawe

Radjo ostrzega przed katastrofą w kopalni węgla.

Wieleż to razy katastrofy w kopalniach pociągały za sobą ofiary w ludziach wskutek niemożności przesłania w porę ostrzeżenia górnikom pracującym pod ziemią! Dziś fale eteru pozwalają jeśli nie całkowicie zapobiec nieszczęśliwym wypadkom, to w każdym razie zmniejszyć liczbę ofiar w tych razach, gdy ratunek zależy od natychmiastowego uświadomienia niebezpieczeństwa. Nie pierwszy to raz przed radjem odsłaniają się niezmierzone horyzonty akcji humanitarnej. Po dobrodziejstwach ratownictwa na morzu i w śnieżnych arktycznych pustkowiach, po zwalczeniu niebezpieczeństw żeglugi powietrznej, spowodowanych mgłami i strefami burz, po umożliwieniu czynności ratowniczych podczas powodzi, radjo zstępuje pod ziemię, by utracić jeszcze kilka kłów hydrze przypadku — jak gdyby w tej walce ze ślepemi siłami natury, w tem niepowstrzymanem dążeniu do ratowania życia ludzkiego na wodzie, w powietrzu, pod ziemią, wśród burzy, zalewu i pożogi, nie miało zbraknąć ani jednego pokonanego żywiołu! Pracę nad zużytkowaniem radja w górnictwie ostatnio podjęła Anglja: dwie kopalnie Yorkshiru — Manor Haigh i Rounwood, położone w zagłębiu Wakefield, mają otrzymać całkowite instalacje radjowe, dzięki którym warunki bezpieczeństwa pracy górników znacznie się polepszą. Centralna stacja odbiorczo-nadawcza o sile 0.25 kw. ma być zbudowana u wejścia do kopalni, korytarze zaś ciągnące się pod ziemią, na różnych piętrach, mają być zaopatrzone w cały szereg przemyślnie rozmieszczonych głośników. Antena ustawiona opodal stacji centralnej będzie miała 12 m. wysokości.

Gaz świetlny bez własności trujących.

Prof. Wolf Johannes Müller we Frankfurcie wypracował metodę oczyszczania gazu świetlnego z własności trujących. Od dziesiątków lat pracują chemicy i technicy całego świata nad tym problemem. Gaz świetlny czyni niebezpiecznym w pierwszej linji jego wysoka zawartość tlenku węgla, zatruwającego krew. Praktyka wykazywała, że wdychanie w ciągu godziny gazu zawierającego więcej niż 0,4% tlenku węgla powoduje śmierć. Jeżeli się zważy, że dzisiaj używa się ogólnie gazu zmieszanego ze względów oszczędnościowych z gazem wodnym, — który zawiera sam w sobie około 18% tlenku węgla, to zrozumiemy jak wielkie jest niebezpieczeństwo. Metoda prof. Müllera polega na przemianie gazu węglowego zmieszanego z gazem wodnym, zapomocą katalizatora na gaz wodny i kwas węglowy. Znalezienie takiego katalizatora było największą trudnością, którą prof. Müller pokonał. Metoda prof. Müllera podnosi cenę metra kubicznego gazu o jednego feniga.

W POLSCE WYKONYWA SIĘ JUŻ TRUMNY BETONOWE. W krajach zachodnich, a jeszcze bardziej w Ameryce półn. istnieją już oddawna wytwórnie trumien betonowych. Są to skrzynie prostokątne, mogące pomieścić we wnątrz trumnę drewnianą; zwykle z drzewa miękkiego. Dno i ściany są wykonane w całości z betonu, na to przychodzi szczelnie dostosowane wieko betonowe, a po włożeniu trumny nasadza wieko które zasypuje się potem ziemią. Szczelność i wytrzymałość betonu gwarantuje, że do trumny nie dostanie się wilgoć, woda itp. Koszt skrzyni betonowej jest stosunkowo bardzo mały w porównaniu do kosztów budowy najskromniejszego nawet grobowca. Ostatnio większą wytwórnię trumien betonowych otwarto Katowicach.

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.